



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

LIPIEC – 1956

Denain (nord)

Nr. 167

PRZYMIOTY BOSKIEJ ISTOTY

Rozdział II (Ciąg dalszy)

Następnym przymiotem istoty w Bogu, który zajmie naszą uwagę, jest Jego wszechmoc. Wszechmoc jest określana jako zdolność czynienia wszystkiego. Taką definicję uważamy za rozległą; albowiem Pismo Św. jasno naucza, że są niektóre rzeczy, których Bóg nie może czynić, np. nie może kłamać (Żyd. 6:18), nie może zaprzecć Samego Siebie (2 Tym. 2:13), nie może popełnić, ani sprzyjać, ani być kuszonym przez grzech (Abak. 1:13; Jak. 1:13). Jednym słowem, Bóg nie może uczynić żadnej rzeczy sprzecznej z Jego charakterem. Tak samo byłoby nieprawdą mówić, że Bóg może nie wykonać przeszłego wypadku, to jest, uczynić dokonany fakt nieistotnym; aczkolwiek On może zapobiec każdemu wypadkowi przed jego wydarzeniem, albo zneutralizować skutki po jego wydarzeniu, ale gdy raz dany wypadek się wydarzy, to On nie może uczynić go, aby nie był faktem. Te objaśnienia dowodzą, że jest błędem określać Boską wszechmoc jako Jego zdolność czynienia wszystkiego. Ani Pismo Św. nie podaje takiego określenia. Najbliższe określenie Boskiej wszechmocy podane jest w następującym ustępie Biblii Psalm 115:3 - „Wszakże Bóg nasz jest na niebie, czyniąc wszystko co Mu się upodoba” (zobacz również Psalm 135:6). Ten ustęp naucza, że Bóg może uczynić wszystko, co On chce uczynić. Powód, że Bóg nie może popełniać ani sprzyjać, ani być kuszonym do grzechu, nie może kłamać i nie może zaprzecć Samego Siebie, jest ten, że On

nie pragnie czynić tych rzeczy. Jego charakter tak miłuje sprawiedliwość, a nienawidzi błędu, że On nie pragnie czynić tych rzeczy. Wiedząc koniec na początku, Bóg nie czeka aż niepożądany wypadek stanie się, gdyż byłoby niemożliwe unicestwić go, ale z góry uprzedza jego wydarzenie, gdyby Mu nie był potrzebny. Wobec tych faktów określamy Boską

wszechmoc jako Jego zdolność czynienia wszystkiego, co On pragnie czynić. Żadna siła albo kombinacja sił nie będą nigdy tak silne, aby przeszkodzić mogły przeprowadzeniu Jego postanowień, tak jak Bóg powiedział: „Rada Moja ostoi się i wszystkę wolę Moję uczynię; rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to” (Iz. 46:10, 11; zob. również Ijoba 23:13, 14). „Niemasz kto by wyrwał z ręki Mojej; gdy co uczynię i któż to odwróci (Iz. 43:13). W świetle

[uniemożliwi]?” poprzedzających definicji, możemy zrozumieć ustępy, które mówią, że Bóg może uczynić wszystko i że nic nie jest niemożliwym dla Niego, co nie jest zawarte w ograniczeniu wyrażonym w tym paragrafie, „to uczynić co On pragnie uczynić”. W ten sposób następujące wyjątki tak powinny być rozumiane: Ijoba 42:2 - „Wszystko możesz [co pragniesz]”; u Mat. 19:26 - „U Boga wszystko [co On pragnie uczynić] jest możebne”; i u Łuk. 1:37 - „Bo nie będzie niemożebne [co On pragnie uczynić] u Boga żadne słowo”.

Po zbadaniu co jest rozumiane przez Boską wszechmoc albo wszechpotęgę, zobaczymy

UMIĘJĘTNI I UTWIĘDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE-2 Piotra 1:12

Dwumiesięcznik

Lipiec 1956 Nr. 167

Przymioty Boskiej Istoty..... 50
Dwa święta Przejścia 58
Bereańskie pytania 63

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ
NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIEL-
KIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO
JEZUSA CHRYSZTUSA”
TYTUS 2:13

trochę więcej ustępów dowodzących, że wszechmoc jest jednym z Jego przymiotów istoty, i że ona jest czynna w Jego cudownych dziełach i sposobach. Bóg nazywa Siebie wszechmogącym w 1 Moj. 17:1: „Jam jest Bóg wszechmogący”. W 1 Moj. 18:13 mówi, że wszystko co On ma zamiar uczynić nie jest niemożliwe by nie uczynił. „Izali jest co trudnego u Pana?” To że Bóg miał i zawsze będzie miał taką moc, jest potwierdzone u Izajasza 26:4: „Boć w Panu Jehowie jest skała [moc] wieczna”. Tak samo jest wyraźnie potwierdzone o Boskiej wszechmocy, wszechpotędze, w Obj. 19:6 i 21:22. Boska moc jest niewyczerpana w Jego największych konfliktach z Jego nieprzyjaciółmi (2 Moj. 15:6-12). Nigdy nie będzie można umniejszyć Jego mocy do tego stopnia, by uczynić Go niezdolnym do wykonywania Jego celów (4 Moj. 11:23). Nikt nie może obalić Jego celu (4 Moj. 23:20). Boska moc jest o wiele większa niż połączona moc wszystkich innych istot (5 Moj. 3:24). Jego moc wywołuje we wszystkich drzenie (Ps. 77:19). On ma władzę życia i śmierci, z której nikt nie może być wybawiony i która ostatecznie zniszczy wszystkich Jego nieprzyjaciół (5 Moj. 32:39; 1 Sam. 2:6, 7, 10). Jego moc jest podporą Jego ludu (5 Moj. 33:27). Moc Jego będzie objawiona w swoim czasie wszystkim ludziom (Joz. 4:24). Jego moc nie jest zależna od drugich w pomyślnym działaniu (1 Sam. 14:6; 2 Kron. 14:11). Jego wszechmoc rozciąga się na wszystkie Jego stworzenia (1 Kron. 29:11, 12; Dan. 4:35). Moc ta jest poparta przez Jego wiedzę, szczególnie w jej działaniu na korzyść dobra (2 Kron. 16:9; Dan. 3; 17; 6:27). Nikt nie jest zdolny pomyślnie Mu się sprzeciwić (2 Kron. 20:6; Ps. 66:4; Ijoba 11:10; 12:14; Iz. 27:4; 31:3). Moc Boża jest ogólnie używana do pomagania i błogosławienia (2 Kron. 25:8, 9); ona błogosławi czyniących dobro, a karze złoźników (Ezdr. 8:22; Łuk. 1:49-51); jej zakres działania jest tak niezmierny jak wszechświat (Jer. 32:17, 27; 10:12, 13; 5:22; Iz. 51:10; 50:2, 3; 48:13; 40:12, 22, 24, 26, 28; Przyp. 30:4; Ps. 148:5, 8; 147:5, 16, 18; 29:3; 46:7; 65:7, 8; 68:34; 74:13, 15; 77:15-19; Ijoba 9:4-7, 10, 12, 13). Człowiek pod przekleństwem jest bezsilny w Jego ręce (Ijoba 14:20). Bóg może uczynić każdą zmianę jaką zapragnie uczynić, chociaż niezrozumianą przez nas (Ijoba 26:11, 14; 38:8, 11; Psalm 104:7, 9, 29-32; 78:26; 89:9, 10, 14; 97:3-5). W mocy nikt nie jest Bogu równy (Ijoba 40:9; 41:10, 11). Jego własna siła wysławia Go i wywołuje zaufanie w Nim (Psalm 21:14; 106:8; 118:16; 145:6; Iz. 63:12). Jego nieprzyjaciele są pewni najwyższej porażki (Ps. 76:7, 8; Nah. 1:3-6; Joela 2:11; 3:16; Iz. 17:13; 19:1; 23:11; 33:3, 13; Jer. 20:11; Żyd. 3:6, 9-11, 15). Jego moc przeprowadza wszystkie Jego plany (Iz. 14:24, 27). On jest zdolny zniszczyć zarówno duszę jak i ciało (Mat. 10:28; Jak. 4:12). Moc Boża przeważa nad demonami (Łuk. 11:20); wypełnia Jego obietnice (Rzym. 4:21); wzbudziła i

wzbudzi umarłych (1 Kor. 6:14); umożliwia chrześcijanom żyć właściwie (Efez. 1:19, 20; 3:20; 1 Piotra 1:5). Zapewne iż moc Boża jest cudowną w sobie i w jej dziełach.

Zatrzymajmy się na chwilę i zastanówmy się nad Boskimi głównymi dziełami, jako wyrażeniami Jego wszechpotężnej mocy. Jedno z Jego największych dzieł to wszechświat w stworzeniu i zachowywaniu go. Nieograniczona jest przestrzeń tegoż wszechświata, w którym zawierają się niezliczone liczby systemów planetarnych, z których wiele miliardów udało się dotąd człowiekowi przy pomocy teleskopu zaobserwować; ale w bezgranicznych sferach przestrzeni, znajduje się ich bez wątpienia o wiele więcej, aniżeli te, które udało się dotąd odkryć. Każdy z tych planetarnych systemów ma swoje własne słońce; i jeżeli byśmy przyjęli że każdy z nich ma tyleż planet i księżyców ile ma nasz system słoneczny, to nasze umysły po prostu wzdrygnęłyby się przed niepojętym bezmiarem wyniku! Skąd wiemy, że są systemy jeszcze nie oglądane przy pomocy najsilniejszych teleskopów? Nieskończony bezmiar wszechświata i wymagania praw natury – grawitacja, przyciąganie, odpychanie, oraz siły odśrodkowe i dośrodkowe – pozwalają przypuszczać o ich istnieniu w nieskończonych polach przestrzeni, zachowując wszechświat w porządku w jego potężnym pochodzie systemów słonecznych i w harmonijnych ruchach każdej planety każdego systemu słonecznego. Stworzenie i porządne zachowywanie wszechświata jest przeto jednym z najwznioślejszych wyrażeń Boskiej wszechmocy, jak również jednym z jej najpewniejszych dowodów. Najwymowniej i najwznioślej nazywa Pismo Św. wszechświat w tych zarysach, jako wyrażenia i dowody Boskiej wszechmocy. Chociażby tylko wieki upłynęły w jego stworzeniu, i prawach natury w jego realizacji, to niemniej jest on wyrażeniem wszechmocy; ponieważ wszechmoc używała tylko praw natury, jako metod w jej działaniu. Ożywiona i nieożywiona natura, opowiadają tę samą historię. Niewątpliwie Boska moc jest objawiona w stworzeniu i zachowywaniu człowieka, jako króla ziemi, jak również niższych ziemskich stworzeń, jako poddanych temu królowi. Zaiste, wyższego rzędu istoty niż ziemskie istoty, to jest niebieskie zastępy - księstwa i mocarstwa, trony i zwierzchności, cherubiny i serafiny, aniołowie i sam Archaniół – są wyższymi wyrażeniami Boskiej mocy niż ziemskie stworzenia.

Za liczne są wyrażenia Boskiej mocy w historii Jego planu, połączone z dozwoleń złego wśród rodzaju ludzkiego w ogóle i wśród Jego ludu w szczególności. Opanowanie dozwoleń złego, przez które lud Jego jest przygotowywany do rozwinięcia charakteru do żywota wiecznego i świętego panowania, oraz do nauczania reszty rodzaju

ludzkiego o złośliwości grzechu i o pragnieniu nienawidzenia i unikania go, jest z pewnego punktu widzenia imponującym okazaniem Boskiej mocy. Zachowanie pierścienia wodnego w stanie nienaruszonym aż do czasu Noego i potem rozpuszczenie go w krople pod niszczycielskimi okolicznościami na bezbożnych a zachowanie sprawiedliwych, pokazuje wielką moc Bożą. Pomieszanie języków rodzajowi ludzkiemu w Babel pokazuje Jego moc. W zniszczeniu bezbożnych ludzi i miast onej równiny, ale zachowaniu sprawiedliwego Lota i jego rodziny, mamy dalsze objawy Boskiej wszechmocy. Zadanie Egiptowi dziesięciu plag, w których objęte było zniszczenie jego pierworodnych z ludzi i zwierząt, zatopienie jego armii w morzu, a zachowanie pierworodnych Izraela z ludzi i zwierząt i potem całego narodu z wód morskich są widocznymi znakami mocy Jehowy, jak również zachowanie Izraela na puszczy, Jego cudowne karmienie go manną i wodą oraz wysuszenie Jordanu na przejście Izraela do Chanaanu. Pobicie wojsk Madańskich i Asyryjskich wykazywało ponownie Jego wszechmoc. Uczynienie ciałem, zmartwychwstanie i uwielbienie Jego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, znowu świadczy o działalności Jego mocy. Rozwijanie i zachowywanie Jego spłodzonego Kościoła, wśród ataków Szatana przez Wiek Ewangelii aż do naszych czasów, pokazuje nam znowu wszechmoc Jehowy.

Ale Boski program jeszcze nie jest skończony. Program ten obejmuje przyszłe zniszczenie królestwa Szatana przez Chrystusa, włączając każdy uciemniający rząd, fałszywy religijny system, grabieżną arystokratyczną i kapitalistyczną organizację, jak również każdą inną złą i samolubną instytucję, zupełne związanie Szatana i jego upadłych aniołów, ich usunięcie z ziemskiej atmosfery i uwięzienie podczas Tysiąclecia, zmartwychwstanie wszystkich sprawiedliwych, wzbudzenie niesprawiedliwych, ustanowienie królestwa Bożego na całej ziemi, zniszczenie wszystkich warunków prowadzących do złego, stworzenie warunków prowadzących do sprawiedliwości i przekształcenie ziemi w raj, podniesienie upadłego rodzaju Adama przez posłuszeństwo do pierwotnej doskonałości, restytucja, uwolnienie Szatana i upadłych aniołów na ostateczną próbę rodzaju ludzkiego, zachowanie wiernych przy wiecznym życiu na tej ziemi, zniszczenie Szatana i grzesznych aniołów i ludzi przy końcu małego okresu, jaki nastąpi po Tysiącleciu oraz napełnienie ziemi chwałą Bożą. Zapewne te cudowne zarysy Boskiego Planu będą jeszcze przeprowadzone i wypełnione oraz będą one wszystkie, między innymi rzeczami, znamionnymi objawami Boskiej cudownej mocy - Jego wszechmocy!

I co więcej powiemy? Czy potem Boska moc przestanie działać? Na pewno nie! Z końcem Tysiąclecia Jego wielki dzień od-

poczynku 7.000 lat Stworzenia skończy się. Inne stworzenia będą przeto następowały po uzupełnieniu ziemskiego stworzenia przez ręce Chrystusa w Tysiącleciu, w ostatnim siódmym Boskim dniu odpoczynku od Jego dzieła stwarzania. Na ile nam wiadomo, to z ciał niebieskich tylko Alcion w Plejadach jest zamieszkały przez Boga i Jego Aniołów i nasza ziemia przez ludzkość. Jeżeli Bóg postanowił, aby ziemia nie była stworzona na próżno, ale aby się stała wiecznym i doskonałym mieszkaniem dla udoskonalonego rodzaju ludzkiego, to Jego wolą jest również, aby i inne planety były podobnie zamieszkałe przez doskonałe stworzenia; bo dlaczego przyprowadzałby do egzystencji tyle systemów planetarnych, jeżeli nie po to, aby były zamieszkałe? Jeżeli ziemia nie została stworzona na próżno, ale została zaludniona przez ziemskie istoty, to powinniśmy spodziewać się, że inne planety zostaną też zamieszkałe, aby nie były stworzone na próżno. Chrystus będzie Boskim dziedzicem (Rzym. 8:16, 17), i dlatego odziedziczy cały wszechświat; właśnie Jezus jako głowa Kościoła, odziedziczył go przy Swoim uwielbieniu (Żyd. 1:2-4), tak przy uwielbieniu Jego Oblubienicy będzie dzielić Swoje dziedzictwo z Nią (Rzym. 8:16-18; Obj. 3:21). Gdy oni udoskonalą ziemię i rodzaj ludzki, uważane za pierwszą część ich dziedzictwa, to możemy być pewni, że przystąpią do rozwinięcia reszty ich dziedzictwa, wszechświata, jako ich wiecznej pracy; albowiem jest napisane, „ku rozmnożeniu tego [Jego, w angielskim] państwa i pokoju, któremu końca nie będzie” (Iz. 9:7). To rozmnożenie zdawałoby się zawierać w sobie przyprowadzenie do egzystencji nowych rządów istot. Takie twórcze dzieło jest zawarte w oświadczeniu Św. Pawła do Efez. 2:7 jako część wielkiej Boskiej łaski dla Kościoła. Że Bóg miłuje różnaitość jest to widoczne w Jego stworzeniach. Z tego faktu możemy niewątpliwie przyjąć, że On zamierza doprowadzić do stworzenia wiele różnych rządów istot, co również byłoby wymagane ze względu na różniące się warunki klimatu, jakie egzystują na różnych planetach naszego systemu słonecznego, ponieważ klimat na tych planetach musi wielce różnić się, zależnie od ich odległości od słońca. To zdaje się wymagać organizmów zupełnie odmiennych od naszych; ponieważ nasze ciała spaliłyby się na niektórych planetach naszego systemu słonecznego, a na innych zamarzłyby. Stąd możemy bezpiecznie przyjąć, że nowe istoty będą odznaczały się wielkimi różnicami w ich naturach i zaletach. Przyprowadzenie do egzystencji i do doskonałości mieszkańców niezliczonych planet, które będą wszystkie uczynione doskonałymi mieszkaniem dla ich mieszkańców, byłoby imponującą demonstracją Boskiej wszechmocy, jak również innych przymiotów Boga. Zapewne Bóg w mocy Swojej jest naj-

cudowniejszą Istotą; i przez nią On niewątpliwie wywołuje w nas podziw, ocenienie, uwielbienie i pochwałę. Zaiste Jemu będzie przypisana wszechpotężna, wieczna i dobroczynna moc!

W naszej dyskusji o Boskich przymiotach Istoty przychodzimy teraz do zastanowienia się nad Boską wszechwiedzą. Wszechwiedza znaczy znajomość wszystkich rzeczy; dlatego gdy mówimy o Boskiej istocie wszechwiedzącej, to rozumiemy, że Bóg wie wszystko. To zawiera w sobie trzy rzeczy: że Bóg doskonale i zupełnie dostrzega, pamięta i rozumie wszystkie rzeczy. Człowiek w swojej doskonałości był pomiędzy innymi rzeczami, intelektualnym obrazem Boga; upadły zaś człowiek, ma wszystkie umysłowe władze doskonałego człowieka. Z naszej znajomości umysłowych władz człowieka możemy wnosić, jakie są Boskie umysłowe władze. Tym sposobem Boska umysłowość w jej władzach pojmujących posiada zdolność do obliczania, porządku, koloru, wagi, miary, kształtu, szczegółu, czasu, miejsca, muzyki, budowy, piękności, wzniosłości, intuicji itd., ze wszystkim co one w sobie zawierają. Jako drogi dostrzegania takich rzeczy Bóg nie tylko posiada to, co odpowiada naszym pięciu zmysłom - wzrokowi, słuchowi, powonieniu, smakowi i czuciu - ale i to czego my nie mamy, intuicyjną znajomość. Te władze umożliwiają Mu pojęcie każdej rzeczy przeszłej, obecnej i przyszłej. Co więcej, Boska umysłowość w jej władzach reprodukcyjnych posiada zdolność pamiętania o wszystkich rzeczach, które On dostrzegł. Boska umysłowość w jej władzach rozumowania posiada zdolność wyciągania indukcji i dedukcji, tj. wyrozumiewa wszystko od szczegółów do ogólnych konkluzji i od ogólnych konkluzji do drobiazgowości, jak również posiada władze wyciągania wniosków z wydarzeń przypadkowych ewentualności. Boska umysłowość w jej władzach wyobraźni, która wynika ze współdziałania powyższych trzech władz - dostrzegania, reprodukcji i rozumowania, posiada zdolność wynajdywania pomysłów wykonalnych w planach i stworzeniach. A wszystkie te intelektualne władze są nieskończone w ich zdolnościach, nieomyłne w użytkach i doskonałe w rozwoju. To jest wszechwiedza.

Człowiek osiągnął znajomość w niektórych intelektualnych dziedzinach, takich jak: nauka, wynalazczość, filozofia, historia, sztuka, religia, filologia, socjologia, matematyka itd. Każda z tych dziedzin wiedzy kolejno posiada wiele podziałów, np. nauka posiada między innymi następujące gałęzie: kosmologię, astronomię, geologię, chemię, medycynę, fizykę, geografę, botanikę, zoologię, antropologię itd. Nawet najbardziej uczony z ludzi, albo wszyscy razem połączeni, nie wiedzą wszystkiego, co jest do poznania w jakimkolwiek z

tych podziałów powyżej wymienionych ogólnych dziedzin wiedzy. Bez wątpienia z postępowaniem czasu, szczególnie w wiekach następujących po Tysiącleciu, wiedza ludzka będzie dalej postępowała, wzrastając we wszystkich dziedzinach nauki. Ale nigdy człowiek nie pozna wszystko z każdej z nich. Natomiast Bóg wie wszystko w każdej dziedzinie wiedzy. Nie tylko to, ale On zna każde prawdopodobieństwo i możliwości ich. Żadna rzecz, żadna zasada, żadna możliwość, żadne prawdopodobieństwo, np. w kosmologii, astronomii, geologii, geografii, chemii, fizyce, biologii, socjologii, fizjologii itd. nie jest Mu obce. On wie co jest w głębinach oceanów i w centrum ziemi, jak i na ich powierzchniach. On zna tak ściśle nieograniczony wszechświat, jak Swoją własny dwór. Nic nie może ująć Jego wzrokowi, nic nie ujdzie Jego uwagi i nic nie pozostaje, albo przechodzi poza Jego wiedzę. Najtrudniejsze zagadnienia, warunki i tajemnice są dla Niego otwartą księgą. Każde prawo natury, każdy elektron materii i każdy zakątek w przestrzeni albo substancji Bóg zna. „Wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom Tego, o którym mówimy” - Żyd. 4:13.

Boska wszechwiedza jest tym czynnikiem, który uplanował wszechświat i wszystkie jego stworzenia. Jego doskonała znajomość substancji - duchowych i materialnych - umożliwiła Mu urządzić dla wszechświata taką zawilność, jaką On tylko może objąć i pojąć. Jego wiedza o prawach grawitacji, przylegania, przyciągania, odpychania, względności, sił dośrodkowych i odśrodkowych, ciepła, zimna, światła, ciemności, elektryczności, życia, matematyki itd. były użyte przy stworzeniu świata oraz były i będą używane w jego zachowaniu i działaniu. Natura organiczna i nieorganiczna, jak i natura materialna i duchowa wykazują Jego cudowną znajomość w materii nieorganicznej, jak również w królestwie roślinnym, zwierzęcym i duchowym. Bóg przy używaniu Swojej znajomości w formach praktycznych w tworzeniu, zachowywaniu i działalności Jego stworzeń w królestwie nieorganicznym, organicznym i duchowym wykazuje inteligencję, która przechodzi nasze pojęcie, wobec której musimy się skłonić i oddać jej cześć. Boska znajomość grzechu, zła, ludzkich i duchowych istot, moralnych i religijnych praw, rozpoznanie i zarządzenie dla upadłego człowieka i aniołów, są dalszymi znamienymi okazami wiedzy Jehowy. Są tajemnice znajomości Bożej zakryte teraz przed nami, a które są daleko większe niż te, jakie były dotąd odsłonięte. Gdy zastanowimy się nad biblijną obietnicą o dalszych stworzeniach i rozwojach we wszechświecie, to przychodzimy do oczekiwania dziedzin wiedzy przewyższających nasze największe poloty wyobraźni. A gdy rozważamy, że ta wszystka przyszła wiedza, jak również wiedza przeszłych, obecnych i

przyszłych rzeczy, zasad i istot, są znane Jehowie, to widzimy, że On jest wszechwiedzący.

Biblia w bardzo wielu ustępach zwraca uwagę na Boską wszechwiedzę, pokazuje to z wielu punktów widzenia i oświadcza o tym, jako o powszechnym fakcie, a później daje bardzo liczne szczegóły o niej. Przeto w ogólny sposób Jego wszechwiedza jest przedstawiona niezależnie od szczegółów (Ijoba 12:13, 22: 21:22; 36:4; 37:15; Ps. 147:5; Iz. 29:15, 16; 40:13, 14, 26-28; Jer. 10:12; 23:24; Rzym. 11:33; 1 Kor. 1:25; 1 Tym. 1:17; Żyd. 4:13; 1 Jana 3:20). Bóg wie wszystko o swoim ludzie, o Jego nieprzyjaciółach i o wszystkich innych ludziach (1 Moj. 16:13; 2 Moj. 3:7; 4 Moj. 14:27; 5 Moj. 2:7; 2 Sam.7:20; 2 Król. 19:27; Ijoba 23:10; 31:4; Ps. 1:6; 33:13-15; 66:7; 69:20; Przep. 5:21; Jer. 32:19). On zna umysły i serca wszystkich ludzi (5 Moj. 31:21; 1 Sam. 2:3; 16:7; 1 Król. 8:39; 1 Kron. 28:9; 29:17; Ijoba 42:2; Ps. 7:10; 11:4; 38:10; 44:22; 94:11; 139:1-4, 6, 12-16; Przep. 15:3, 11; 16:2; 17:3; 24:12; Iz. 66:18; Jer. 11:20; 17:10; 20:12; Ezech. 11:5; Amos 4:13; Łuk. 16:15; Dz.Ap. 15:8; Rzym. 8:27; 1 Tes. 2:4). On szczególnie zna tych, którzy są Jego (2 Kron. 16:9; Ps. 37:18; 103:14; 119:168; 142:3; Mat. 6:4, 8, 18, 32; 10:29, 30; 1 Kor. 8:3; Efez. 1:8; 2 Tym. 2:19). On zna również zło grzeszników (Neh. 9:10; Ijoba 11:11; Amos 9:2-4; 1 Kor. 3:20). On widzi każdy szczegół w niebie i na ziemi (Ijoba 28:10, 24; Jer. 23:24). Jego myśli i dzieła są głębokie i wielkie (Ps. 92:5; 104:24; 136:5; 147:4; Przep. 3:19, 20; Jer. 51:15). Jego wiedza obejmuje przyszłość (Ijoba 24:1; Iz. 42:9; 44:7; 45:4; 46:10; 48:5, 6; Dan. 2:20, 22, 28; Mat. 24:36; Dz.Ap. 15:18; Rzym. 8:29; 1 Piotra 1:2). Tym sposobem widzimy, że Biblia uczy o Boskiej wszechwiedzy w słowach ogólnych i w szczegółach. Streszczając, powiedzielibyśmy, że Boska wszechwiedza znaczy, że Bóg wie wszystko co On chce wiedzieć.

Myśl o Jego wszechwiedzy powinna uczyć nas pokory, ponieważ w porównaniu ze znajomością Bożą widzimy jak mało rozumiemy. Ona powinna nas uczyć ufności i poddania się Jego myślom i dziełom jako nieomylnym, w przeciwieństwie do naszych myśli i dzieł, które są omylne. Ona powinna uczyć nas nadziei w Prawdę pochodzącą od Niego, który udziela nam hojnie na tyle z Jego wiedzy, na ile chcemy ją przyjąć. Ona powinna uczyć nas oceniania Boga jako wiedzącego wszystkie rzeczy. I ona powinna uczyć nas czci dla Boga jako istoty tak wielkiej w Jego wiedzy.

Boska wszechobecność jest następnym przymiotem istoty Jehowy, która zajmie naszą uwagę. Przedmiot ten jest błędnie rozumiany przez wielką liczbę ludzi. Jedni uważają Boga po prostu jako wielki

umysł, a nie jako Istotę mającą ciało, drudzy zaś myślą o Bogu jako posiadającym umysł i ciało, ale tak jedni jak i drudzy rozumieją przez wszechobecność, że Bóg jest rozpowszechniony, umysłem lub ciałem, w każdej miejscowości, w każdym calu przestrzeni, a nawet w każdym atomie we wszechświecie - a więc takie jest ich pojęcie o Boskiej wszechobecności. Takie poglądy niewątpliwie są nonsensem i nie są biblijne, ale sprzeciwiają się licznym cytatami Pisma Św., które uczą, że Boskie mieszkanie jest w niebie (1 Król. 8:30, 32, 34, 36, 39, 43, 45) - właściwie na Alcjonie, jednej z Plejad (Ijoba 38:31). Nie znajdujemy w Piśmie Św. żadnego ustępu, z którego moglibyśmy pośrednio lub bezpośrednio wnosić, że Bóg, jako umysł czy też jako ciało, rozsiany jest w materii lub przestrzeni. Taki pogląd na wszechobecność Boską jest niewątpliwie wymysłem Szatana powziętym po to, by oszukać bezmyślnych, wprawić w zakłopotanie nabożnych, a zniechęcić rozumnych. Wiele rozpędu dał taki pogląd o Boskiej wszechobecności panteizmowi i agnostycyzmowi. Wszystkie ustępy Pisma Św., które traktują o Boskiej wszechobecności odnoszą się do działania Jego zalet poprzez cały wszechświat, a nie do Jego cielesnej obecności przenikającej wszystko.

Zastanówmy się co znaczy wszechobecność Boża, pojęta jako działanie Jego władz i przymiotów, tak w przestrzeni, jaki w materii wszechświata. Mówimy o wszystkim co widzimy, że jest w naszej obecności. Ponieważ Bóg widzi wszystko, więc wszystko znajduje się w Jego obecności. Stąd cały bezgraniczny wszechświat jest w Jego obecności, jest objęty zasięgiem Jego wzroku. Dalej Władza Boska, obejmująca cały wszechświat i posługująca się takimi siłami i prawami natury, jakie Bogu spodobało się stworzyć, sprawia, że działanie Boskie rozciąga się wszędzie. Bóg posiada również takie właściwości słuchu, że słyszy każdy głos w przestrzeni, tak jakby był wydany w Jego obecności. Boski zmysł węchu jest tak subtelny, że czuje On każdy zapach. Dotyczy to również Boskiego zmysłu dotyku i smaku. Niektóre ludzkie wynalazki potwierdzają prawdopodobieństwo i słuszność takiego poglądu. Potężny teleskop zbliża wszechświat do naszego oka. Potężny mikroskop pozwala nam dostrzec molekuly choć nie atomy. Dzięki radiu słyszymy głosy z drugiej strony kuli ziemskiej. Telefon zezwala na rozmowy przez oceany i kontynenty. Aby przy pomocy przewodu czy kabla uruchomić maszynę na drugim krańcu świata wystarczy nacisnąć guzik. Promienie Millikana, pięćdziesięciokrotnie silniejsze od promieni Roentgena, przeświełają najbardziej zwartą materię. Oko Boskie ma nieskończenie większą potęgę wzroku niż oko nasze posługujące się teleskopem, mikroskopem czy promieniami Millikana. Ucho i

głos Boski mają niepomiarne większą siłę niż ta, którą telefon czy radio wzbogaca nasz głos i słuch. Wiedza i potęga Boska pozwala Mu władać prawami i siłami natury na takich dystansach, których nie może ogarnąć elektryczność z pomocą opanowanych przez nas środków technicznych. Tak więc, zwiększone przez wynalazki pole ludzkiego działania daje nam niejaki pojęcie o nieskończonej mocy Boskiej zawartej w Jego przyrodzonych właściwościach. Rozumiemy zatem, co ma na myśli Pismo Św. mówiąc o Boskiej wszechobecności. Tym sposobem Boskie siły i zalety sprawiają, że świadomość i działanie Jego obejmują cały świat, tak jakby był On cieleśnie wszechobecny. Wszechobecność Boska nie oznacza zatem, że Bóg jako duch lub ciało, czy jako duch i ciało znajduje się w każdym zakątku wszechświata i w każdej cząsteczce materii, lecz że Jego siły i zalety działają wszędzie.

Jeśli przestudujemy ustępy Pisma Św., które mówią o wszechobecności Boskiej, to stwierdzimy, że uczą one o wszechobecności tej w sposób przez nas podany. Jakub na przykład, w śnie swym w Bethel widział drabinę stojącą na ziemi, której wierzchołek sięgał nieba, aniołów zstępujących i wstępujących po niej oraz Boga u jej szczytu przemawiającego doń. Wizja Jakuba i jego powiedzenie: „Zaprawdę, Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedział” (1 Moj. 28:16) wykazują, że Bóg był faktycznie w niebie, gdyż tam Go Jakub w swej wizji ujrzał, lecz przez głos i obietnice dane Jakubowi, Bóg był w Bethel. Wiele ustępów Biblii uczy, że nie można umiejscowić Boga w jakimś określonym punkcie, na przykład w jednej z trzech świątyń, które dla Niego wzniesli Żydzi (1 Król. 8:27; Dz.Ap. 7:48, 49). Pierwszą z tych cytat podamy dosłownie i wyjaśnimy krótko przy pomocy komentarza podanego w nawiasach: „Izali Bóg będzie mieszkał na ziemi? (Forma pytania narzuca odpowiedź negatywną, która zaprzecza cieleśnej wszechobecności Boga). Oto niebios a nieba niebios nie mogą cię ogarnąć (w wykonywaniu Twoich władz i przymiotów nie możesz ograniczyć się do nieba tylko): jakoż daleko mniej ten dom, którym zbudował (może stanowić jedyną sferę działania Twych władz i przymiotów)?” Cały ten ustęp wskazuje, że ziemia nie jest sposobnym domem dla tak wielkiej Istoty, której władze i przymioty nie mogą być ograniczone nawet do nieba, a co dopiero do świątyni Jerozolimskiej. Cytata ta z pewnością przeczy cieleśnej wszechobecności Boga, uczy natomiast o wszechobecności działania Jego władz i przymiotów. Prawdziwa wszechobecność Boża, polegająca na działaniu Jego potęgi i przymiotów przedstawiona jest w pięknych słowach Psalmu 139:3, 5, 7-10: „Tyś chodzenie moje i leżenie moje ogarnął (przez moc Opatrzności Twej, która mnie strzeże). Z tyłu i z przodu otoczyłeś mię (Twą opie-

ką) i położyłeś na mię rękę Swą (ręka Boska symbolizuje Jego moc). Dokąd ujdę przed duchem Twoim (przed Twą mocą, Twymi przymiotami), a dokąd przed obliczem Twoim (przed wzrokiem Twoim) ucieknę? Jeślibym wstąpił do nieba, jesteś tam (w Swej chwale); i jeźlibym sobie posłał w grobie [(odszedł do hadesu, w zapomnienie), i tam jesteś przytomny (przez Twą moc zmartwychwstania). Wziąłlibym skrzydła (promień) rannej zorzy (miejsce gdzie wschodzi słońce, wschód) abym mieszkał na końcu morza (Morze Śródziemne leży na zachód od Palestyny, Zachód; zatem gdyby był gdziekolwiek na ziemi), i tam by mnie ręka Twoja (moc Twoja) prowadziła, a osiągnęła mnie (bezpiecznym uczyniła) prawica Twoja (największa potęga i łaska)”. W ustępie tym działanie mocy i przymiotów Boga w stosunku do Jego ludu jest najpiękniej opisane i dowodzi, że wszechobecność Boża dotyczy Boskiej mocy i Boskich przymiotów, nie zaś Jego ciała czy umysłu lub ciała i umysłu łącznie, które miałyby przenikać przestrzeń.

Inny dowód tej samej tezy znajdziemy u Jeremiasza 23:23, 24. „Izali ja tylko Bogiem (potężnym, gdyż słowo Bóg oznacza istotę potężną) z bliska? a nie jestem Bogiem (istotą potężną) z daleka? (czyż jako Istota potężna mogę używać Mejsi mocy i przymiotów tylko w bliskości Mejsi ciała, a nie z daleka? Jest to niezbitny dowód, że ciało Boskie może znajdować się o jednym czasie tylko w jednym miejscu). Izali się kto skryje w skrytości, abym go nie widział? mówi Pan (Chociaż jestem w ciebie, które może być w danym czasie w jednym tylko miejscu, niemniej posiadam moc i przymioty, które pozwalają mi widzieć każdą istotę i każdy przedmiot, gdziekolwiek by się znajdował). Izali ja nieba i ziemi nie napełniam (posługując się mocą moją i przymiotami)? mówi Pan”. Zdanie to dowodzi jasno, że Bóg działa nie tylko z bliska, ale i z wielkiej od Siebie odległości. Stąd wniosek, że nie jest On wszechobecny cieleśnie, lecz przez działanie Swojej potęgi i przymiotów; gdyby bowiem ciało Boskie znajdowało się wszędzie, wszystko byłoby blisko Niego, nic natomiast nie mogłoby być od Niego oddalone. Inny ustęp (Mat. 28:20): „A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” daje nam obraz Boga przebywającego ze Swym ludem nie cieleśnie, ale w sposób współczujący, udzielając mu pomocy, opieki itd.; Jezus bowiem nie przebywał cieleśnie na ziemi w Wieku Ewangelii, lecz znajdował się w niebie (Dz.Ap. 3:21). A więc Bóg nie jest z nami cieleśnie w miejscu naszego pobytu, lecz działa tu poprzez Swą moc i przymioty. Ta prawda wyrażona jest dobitnie w Dz.Ap. 17:24, 27, 28: „Bóg który uczynił świat i wszystko co na nim, ten będąc Panem nieba i ziemi (władcą nieba i ziemi, którymi rządzi nie przez swą cielesną wszechobecność, lecz przez Swą potęgę, autorytet itp., podobnie

jak ziemscy władcy nie są obecni cieleśnie w każdym zakątku swego państwa, lecz wykonują swą władzę przez narzędzia swej potęgi i autorytetu, które obejmuje cały obszar podległy ich władaniu) nie mieszka w kościołach ręką uczynionych (lecz w Swej niebiańskiej siedzibie, nie jest więc przeto obecnym wszędzie cieleśnie)..., aby szukali Pana, owaby go snąć namacali i znaleźli, aczkolwiek od każdego z nas nie jest daleko (duchowo, nie cieleśnie); albowiem w Nim (po grecku brzmi to „przez” a nie „w”; czytaj zatem przez Jego moc, łaskawość i miłość) żyjemy i ruszamy się i jesteśmy”. Ustęp ten zaprzecza wszechobecności Boga jako ciała i Boga jako wielkiego umysłu, wypełniającego świat. Podobnie jak inne teksty, i ten uczy o Boskiej wszechobecności rozumianej jako działanie jego mocy i przymiotów.

Dotąd przestudiowaliśmy ustępy Pisma Św. uczące o wszechobecności Boskiej i stwierdziliśmy, że żaden z nich nie uczy o wszechobecności Boga pojętej cieleśnie, ani o wszechobecności Jego jako wielkiego umysłu, wypełniającego świat. Uczą natomiast o wszechobecności Jego w działaniu Jego mocy i przymiotów. Pisma są więc zgodne w tym przedmiocie i dają słuszny pogląd na tę sprawę, odpowiadający doświadczeniu, zdobytemu przy pomocy ograniczonych naszych spostrzeżeń; wiemy zatem iż jest prawdziwy.

Dalszym przymiotem istoty Jehowy jest Jego zwierzchnictwo. Przez Boskie zwierzchnictwo mamy tu na myśli dwie cechy: (1) Bóg w Swojej osobie, charakterze, planie i dziełach jest nieskończenie wyższy od wszystkich innych istot, nie wyłączając Pana naszego, Jezusa; i (2) wszystkie istoty i przedmioty są, powinny być i ostatecznie będą Mu poddane - a ktokolwiek nie zgodzi się na takie podporządkowanie, będzie w końcu unicestwiony. Zwierzchnictwo Boże oznacza więc w pierwszym rzędzie, - że Bóg w Swej osobie, charakterze, planie i dziełach jest nieskończenie wyższy od wszystkich innych istot, nie wyłączając nawet Pana Jezusa. Z tego wynika, że w Swym istnieniu jest On najwyższą, a w rzeczywistości jedyną istotą nie stworzoną - taką, która istniała zawsze. Jest On najwyższy pod względem przymiotów istoty. Jest najwyższy pod względem wszystkich przymiotów dobrego charakteru, szczególnie mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Co więcej - Jego plany, obejmujące cały wszechświat i wszystkie stworzenia przeszłe, obecne i przyszłe, są największe. W końcu Jego dzieła - stworzenia, opatrności, odkupienia, nauczania, usprawiedliwienia, uświęcenia i wybawienia - są największe. Bóg jest tedy Istotą najwyższą w swej istocie, charakterze, planach i dziełach, niepomierne

wyższą pod tym względem od wszystkich innych istot. Jest On również Istotą najwyższą w tym znaczeniu, że posiadał i będzie w końcu posiadać władzę i moc nad wszystkimi innymi istotami. Zwierzchnictwo Jego uznawane było przez wszystkie istoty w niebie, dopóki Lucyfer nie zbuntował i nie odwiódł niektórych aniołów od podległości Bogu. Lecz i ci nawet muszą uznać granice, które im Bóg wyznaczył. Ludzkość również zbuntowała się przeciw Bogu, ale może poruszać się jedynie w granicach nakreślonych jej pod Boską kłatwą. Niektórzy ludzie i upadli aniołowie poddają się teraz sami dobrowolnie zwierzchnictwu Bożemu, uznając je w tym życiu. Ci, którzy nie uczynili tego w obecnym życiu, będą mieli sposobność uznania zwierzchnictwa Bożego później. Wielu skorzysta z tej sposobności i w Wiekach, które przyjdą, podda swe życie na zawsze Boskiemu zwierzchnictwu. Wszyscy inni - zarówno ludzie jak aniołowie - którzy tego nie uczynią, zostaną unicestwieni i w końcu zwierzchnictwo Boskie uznane zostanie w motywach, myślach, słowach i czynach przez wszystkie żyjące istoty, zarówno te, które to zwierzchnictwo zawsze uznawały, jak i te które przez jakiś czas nie chciały się mu poddać, lecz wreszcie skłoniły się przed Nim.

Zwierzchnictwo Boskie, jeśli chodzi o Jego osobę i przymioty Jego istoty, jest widoczne z odnośnych cytat, które dotąd były podane w tym przedmiocie. Czym jest zwierzchnictwo Boskie, gdy chodzi o Jego osobowość, charakter, plany i dzieła dowiemy się z ustępów Pisma Św., które podamy traktując o tych sprawach z innego punktu widzenia. Tutaj zamieszczamy tylko ogólne dowody Pisma Św., stwierdzające Boskie zwierzchnictwo. Biblia potwierdza tę prawdę w wieloraki sposób: (1) wszystko jest własnością Boga (1 Moj. 14:19; 1 Kron. 29:11; Psalm 50:10; Ezech. 8:4; Obj. 4:11); (2) Bóg włada naturą (Ijoba 38:33; Jer. 31:35; 33:25); (3) Bóg jest najwyższym prawodawcą (2 Moj. 20:2; Iz. 32:22; Mat. 4:10; 22:37); (4) Bóg doświadcza ludzi (5 Moj. 13:1; Ijoba 2:6; 1 Kor. 11:19); (5) Bóg darzy łaską (Rzym. 9:22; 2 Tym. 2:25); (6) Bóg rozporządza ludzkim życiem (Obj. 22:2; 1 Sam. 16:3); (7) Bóg sądzi ludzi, narody i aniołów (Dan. 4:17; Rzym. 12:19; 1 Kor. 6:3; Obj. 11:18). Biblia uczy, że Bóg jest zwierzchnikiem nawet w stosunku do Pana Jezusa (Jana 10:20; 14:28; 1 Kor. 3:23; 11:3; 15:24, 27, 28; Filip. 2:6; Efez. 1:17; 1 Piotra 1:3; Ps. 45:7, 8 porównaj z Żyd. 1:8,9). Pismo Święte dowodzi, że Bóg będzie ostatecznie uczczony jako Istota Najwyższa (1 Kor. 15:28; Filip. 2:9-11; Obj. 5:12, 13; 19:6; 5 Moj. 10:14, 17; Psalm 47:3, 4, 8, 9; 83:19; 97:9; 145:11-13; Rzym. 14:11). A więc nauka o zwierzchnictwie Jehowy jest nauką Pisma Świętego.

Ostatnim przymiotem Boskiej istoty jest Jego bezdenność. Rozumiemy przez to,

że żadne z Boskich stworzeń nie jest w stanie w pełni i we wszystkich szczegółach pojąć Jego istoty, przymiotów, myśli i dzieł. Bóg, rzecz prosta, w pełni rozumie Samego Siebie i każdy szczegół Swej istoty, przymiotów, myśli i dzieł, a te spośród Jego stworzeń obdarzonych inteligencją, które są w zgodzie z Nim, rozumieją pewne cechy Jego istoty, przymiotów, myśli i dzieł. Na przykład nasze zastanawianie się nad istotą i przymiotami Boskiej istoty wyświeśliły nam pewne zarysy tego zagadnienia. Innych zarysów natomiast nie możemy w pełni pojąć, między innymi tego zarysu, że istota Boska nie ma początku. Gdy w łańcuchu przyczyn sięgnęliśmy do Pierwszej Przyczyny, stwierdziliśmy, że Bóg nie może mieć początku, albowiem istota Jego nie ma przyczyny; jak to się dzieje zrozumieć jednak nie możemy. Argument przyczyny i skutku udowadnia nam rozumowo fakt, że Bóg jest bez początku, lecz ani to rozumowanie, ani żadne inne nie wytłumaczy nam w jaki sposób Bóg może istnieć bez początku. Rozum nasz nie jest zdolny pojąć wszystkiego co wiąże się z Boską istotą, w szczególności z Jego istnieniem bez początku i stąd pewne przejawy Jego istoty są dla nas niepojęte. Boska wieczność w przeszłości nie jest w pełni dla nas zrozumiała. Podobnie niepojęte są prawie wszystkie inne przymioty Jego istnienia, z wyjątkiem może przymiotu jedności, zwierzchnictwa i bezdenności. A więc, choć rozumiemy słuszność prawdy, że Bóg posiada ciało, nie możemy w pełni pojąć, jakim jest to ciało. Tak samo nie możemy pojąć Jego duchowości, samoistnienia, samowystarczalności, nieśmiertelności, wszechmocności, wszechwiedzy, wszechobecności, niewidzialności itd., aczkolwiek możemy zrozumieć, że Bóg te właściwości posiada i objąć umysłem niektóre ich zarysy. Stworzeni na podobieństwo Boga, możemy Go po części zrozumieć w Jego istocie, przymiotach, myślach i dziełach. Ale będąc w przeciwieństwie do Boga istotami skończonymi i ograniczonymi, nie jesteśmy w stanie pojąć Boga we wszystkich szczegółach Jego istoty, przymiotów, myśli i dzieł. Doświadczenie mówi nam, że Biblia uczy prawdziwie utrzymując, iż żadne ze stworzeń Boskich nie może Go ogarnąć.

Następujące świadectwa zawarte w Piśmie Świętym wskazują, że pewne zarysy Boskie są dla nas niepojęte: „Rzeczy tajemne należą Panu Bogu naszemu; a jawne nam i synom naszym aż na wieki” (5 Moj. 29:29); „Bóg... czyni rzeczy wielkie i niewybadane (niepojęte)” (Ijoba 5:8, 9); „Izali tajemnice Boże wybadasz (w pełni zrozumiesz)? Albo doskonałości wszechmocnego dościgniesz?” (Ijoba 11:7); „Oto teć są tylko części dróg Jego (tzn. że możemy zrozumieć pewne zarysy Jego), lecz i ta trocha niewybadana (nie rozumiana) cośmy słyszeli o Nim, a grzmot wielkiej możności Jego któż zrozumie?” (Ijoba 26:14); „Oto Bóg jest wielki, a poznać (w pełni zrozumieć) Go nie możemy, a liczba lat Jego dościgniona być nie może (wieczystość Jego nie może być przez nas w pełni rozumiana)” (Ijoba 36:26). „Sprawuje rzeczy tak wielkie, że ich zrozumieć nie możemy... wszechmogący jest, doścignąć (w pełni) Go nie możemy” (Ijoba 37:4, 22); „Dziwniejsza umiejętność Twoja (tajemnic Jehowy) nad dowcip mój; wysoka jest, nie mogę jej pojąć” (Psalm 139:6); „Wielkość Jego nie może być dościgniona” (Psalm 145:3); „Tak nie wiesz (w pełni) sprawy Bożej, który wszystko czyni” (Kaz. 11:5); „Nie może być dościgniona (pojęta) mądrość Jego” (Iz. 40:28); „O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! Jako są nie wybadane (niepojęte) sądy Jego i niedoścignione drogi Jego! Bo któż poznał (w pełni rozumiał) umysł Pański? Albo kto był rajcą Jego?” (Rzym. 11:33, 34). Powyższe cytaty Pisma Świętego, które mówią o naszej niezdolności zgłębienia tajemnic Bożych każą nam cenić, czcić, wielbić i chwalić Niepojętego.

Rozważania nasze nad czternastu głównymi przymiotami Boskiej istoty wywyższają Boga w naszym pojęciu. Powinny wzmóc naszą ufność, cześć, miłość i uwielbienie Boga w Jego pełnej doskonałości. Jakżeż wielkim jest nasz Bóg w Swych przymiotach Istnienia! Zaprawdę w Nim i tylko w Nim jest szczyt wszelkich doskonałości! Oddajmy Mu więc wszelką cześć i chwałę.

W niebiosach chwała Twa, o Panie!
W królestwie Twej nieskończoności
Błądzi nasz umysł zatroskany,
Śladem Twej mocy i mądrości.

Który wymierzasz światu prawa,
Strażniku jego i ostojo,
Pierwszą Przyczynę czcimy w Tobie,
W niej odnajdując drogę Twoją.

DWA ŚWIĘTA PRZEJŚCIA - SŁUP OBŁOKU I OGNI

(Ciąg dalszy)

E tom 8 r; 9 – 4 Mój. 9

(17) Jest oczywiste, że przez Prawdę na czasie i jej Ducha Pan prowadzi Swój lud z obecnego złego świata (symbolicznego Egiptu) do niebiańskiego Chanaanu (Królestwa) jak tego dowodzi całkowicie Pismo Św. Tak więc, przez Prawdę lud Boży zyskuje życie (Psalm 119:93; Mat. 4:4; Jana 6:63, 68). Prawda prowadzi lud Boży i jest pochodnią nogom jego a światłością ścieżce jego (Psalm 119:105; 2 Piotra 1:18, 19; 1 Jana 1:7; Iz. 30:21; Mich. 2:7). Poza Prawdę nie ma drogi prawdziwej, a wszystko, co jej się sprzeciwia prowadzi do śmierci (Iz. 8:20; Mich. 3:6). Biblia także poucza, że Duch Prawdy prowadzi lud Boży. Wobec tego Duch daje życie (Jana 6:63; Rzym. 8:1-4, 11-14; 2 Kor. 3:6; Gal. 6:8). Duch również prowadzi lud Boży (Jana 14:17; 15:26; 16:13; 1 Jana 4:6). Prawdziwie iż poza Duchem nie ma prawdziwej drogi, a wszystko sprzeciwiające mu się prowadzi do śmierci (Mat. 26:41; Rzym. 8:13, 14; Gal. 5:16-21). Wiemy, że gdy w ludzkiej naturze jesteśmy zanurzeni w śmierć w chrzcie prawdziwym, jesteśmy w Nowym Stworzeniu zanurzeni w Prawdę i jej Ducha (Mat. 3:15-17; 28:19 (do imienia [umysł i serce - usposobienie] a nie, w imię); Rzym. 6:3-11; 1 Kor. 10:1, 2; 12:13; Gal. 3:27; Kol. 2:12). Wiemy również, że to co jest z Prawdy i jej Ducha jest tym co mówi do nas Bóg (Żyd. 1:1; 4:12; 13:7; Rzym. 10:8, 14-17; Psalm 68:12; Jana 14:24; 17:8; Tytus 1:3; 1 Piotra 1:11, 12, 25; 2 Piotra 3:2; Obj. 3:8; Jana 14:17; 15:26; 16:11; Neh. 9:20; Iz. 61:1; Dz. Ap. 2:4; 1 Kor. 2:10; 1 Jana 5:6; Obj. 2:7, 11, 29; 3:6, 13, 22; 14:13; 22:17). Jak więc widzimy literalne cytaty Pisma Świętego dostarczają nam pozafigur dotychczasowych użycia słupa obłoku i ognia, a doświadczenia nasze potwierdzają te myśli. Mamy więc pewność dochodząc do wniosku, że słupek obłoku i ognia jest figurą na Prawdę jaka jest na czasie i jej Ducha, które prowadzą lud Boży Wieku Ewangelii z pozafiguralnego Egiptu do pozafiguralnego Chanaanu.

(18) Wiersz 15 podaje, że w dniu w którym przybytek został wzniesiony, słupek obłoku okrył go. Jest to także powiedziane w 2 Moj. 40:33, 34. Przybytek przedstawia Jezusa i Kościół jako miejsce, w którym przebywa Bóg, jako miejsce spotkania Boga i ludu oraz miejsce, w którym Bóg lud błogosławi (Obj. 21:3-5). Zazwyczaj przybytek na puszczy jest figurą na Chrystusa (Głowę i Ciało) w czasie doświadczeń upokorzenia ich w Wieku Ewangelii, a zaś świątynia Salomona przedstawia ich uwielbienie w czasie Tysiąc-

lecia. Znajdujemy jednak w Biblii słowo „przybytek” również zastosowane do działalności Tysiąclecia (Obj. 21:3-5), jak i słowo „Świątynia” zastosowane do warunków Wieku Ewangelii (1 Kor. 3:16, 17; 6:19; Efez. 2:20-22; 1 Piotra 2:5; Obj. 11:19; 15:6,8; 16:1). Pozafigurą przybytku z w. 15 jest Chrystus w czasie Wieku Ewangelii. Wynika z tego, że dzień, w którym przybytek został wzniesiony przedstawia Wiek Ewangelii. Wzniesienie przybytku jest rozwinięciem klasy Chrystusowej we Wieku Ewangelii jako miejsca przebywania Boga, spotkania Jego z ludem Bożym i błogosławienia mu. Ten pozaobrazowy przybytek nie istniał przed poświęceniem naszego Pana, gdy pozafiguralny dziedziniec, miedziany ołtarz i miedziana umywalnia zaczęły swe istnienie, a także pierwsza zasłona oraz Najwyższy Kapłan pochylający się pod nią. Przy Jego spłodzeniu z Ducha powstała pozaobrazowa Świątynia i jej świecznik, stół z pokładnymi chlebami i złoty ołtarz. Przy Jego śmierci pozaobrazowa druga zasłona zaczęła istnieć, a przy Jego zmartwychwstaniu pozaobrazowa skrzynia Arki Przymierza i jej ubłagalnia, cherubiny i światło „szekinah” zostały połączone stanowiąc Świątynię Najświętszą przychodzącą do egzystencji na ile to dotyczyło Chrystusa. Przy zesłaniu Ducha Świętego pozaobrazowy dziedziniec, miedziany ołtarz i umywalnia oraz pierwsza zasłona zaczęły istnieć, o ile one przedstawiają Kościół gdy usprawiedliwione człowieczeństwo Kościoła zostało poświęcone; w tym samym czasie pozaobrazowa Świątynia i jej świecznik, stół i ołtarz zaczęły istnieć - przedstawiając Kościół - ponieważ rozpoczęło się spłodzenie z Ducha pierwszych nowych stworzeń Kościoła. Od tego zaś czasu, gdy pozostałe części Chrystusa (Głowy i Ciała) zaczęły wchodzić w warunki przybytku, pozaobrazowy przybytek był w stanie wznoszenia. To wznoszenie przybytku zakończyło się na ile to dotyczy pozaobrazowego dziedzińca i Świątynicy włączając Kościół, w r. 1914, a od tego czasu nic więcej nie było do nich dodane. Poprzez cały Wiek Ewangelii pozaobrazowa druga zasłona była wznoszona, jeśli chodzi o indywidualnych wiernych, gdy dopełniali swego poświęcenia aż do śmierci, a zakończą je, gdy ostatni członek umrze. Od Nisan 16, 1878 r. powstawały pozaobrazowa Świątynia Najświętsza i skrzynia Arki Przymierza, jako przedstawiające Kościół; to będzie zakończone, gdy ostatni członek klasy Chrystusa przejdzie poza zasłonę. Ten to cały twórczy proces jest przedstawiony przez

wznoszenie przybytku (w. 15), a czasem tej pracy jest Wiek Ewangelii. Wynika z tego, że dzień z tego cytatu wyobraża cały Wiek Ewangelii (Joela 2:29; Jana 17:21-24; 16:23, 26; 1 Kor. 1:30; Efez. 2:10).

(19) Słup obłoku i ognia przykrywający przybytek przedstawia Prawdę na czasie i jej Ducha spoczywające nad klasą Chrystusową. Oznacza to, że Pan przez Wiek Ewangelii uczynił klasę Chrystusową (Głowę i Ciało) odbiorczynią i składnicą Prawdy na czasie i jej Ducha. Pismo Święte dowodzi tego w wielu miejscach, jak świadczą o tym następujące teksty, które są tylko kilkoma wybranymi spośród wielu innych: Psalm 25:14; 97:11; 119:66. 99, 100, 130; Przyp. 3:32; Izajasz 30:18-21; Amos 3:7; Mat. 11:25; 13:11, 16, 17; Rzym. 16:25, które należy porównać z listem do Kol. 1:26, 27; 2 Kor. 3:13, 14. Jest to ich specjalny przywilej w tym sensie, że tylko oni mają Prawdę na czasie i Ducha Prawdy a nie inni. Jest to przedstawione przez obłok spoczywający nad przybytkiem a nie np. nad obozem lub poza obozem. Wielkim, możliwym i mędrcom tego świata wydaje się to absurdem, a jednak jest to prawdziwe, że cokolwiek jest z Prawdy na czasie i cokolwiek z Ducha spłodzenia jest wylewane - wszystko to jest w Kościele i tylko może być uzyskane przez Kościół i jego służbę, co jest wyrażone w tym, że Kościół jest składnicą Prawdy i Jej Ducha (1 Król. 17:1). Wszystko to, a także i inne rzeczy, są przedstawione przez słup obłoku i ognia spoczywający nad przybytkiem. Świat może sobie drwić z tego i pogardzać tym, ale nie zmieni to w najmniejszym stopniu faktu, że Chrystus (Głowa i Ciało) jest odbiorcą i składem Bożej Prawdy i Ducha. Ten to nasz cenny przywilej przewyższa wszystko czym mogą się chlubić najwięksi, najpotężniejsi i najmędrsi tego świata. Wdzięczni Panu za ten największy ze wszystkich przywilejów, nie zazdrościmy niczego tym z tego świata, którzy mają największe nawet powodzenie bez względu na to, jakimi korzyściami by się chlubili.

(20) Należy zwrócić uwagę, że słup był w postaci obłoku za dnia a przejawiał się w postaci światła w nocy (w. 15). To również jest figuralne. W czasie Wiek Ewangelii są dwa symboliczne dni i dwie symboliczne noce. Tak więc, Parousja często jest nazywana dniem, a Epifania nocą (Psalm 91:5, 6; Mateusz 20:1-8). Razem one są nazywane dniem, symbolizowane przez jasną i ciemną część 24-godzinnego dnia (1 Kor. 3:13; Efez. 6:13). Stróż nazywa czas ucisku - Epifanię - nocą, rozumiejąc przez to, że poprzedni okres był dniem - Parousją (Iz. 21:11, 12). Noc, w której człowiek nie może pracować (czyli zbiorów - jak na to wskazuje tekst) jest Epifanią; a więc jest ona poprzedzona okresem nazwanym dniem - Parousją (Jana 9:4). Ten tekst ma też inne jeszcze zastosowanie;

dzień bowiem, w którym Jezus pracował był czasem zbiorów należącym do Żniwa Żydowskiego, zawartym także w równoległości Żniw, a noc, która nastąpiła po tym dniu, w czasie której nie było zbiorów, trwała od października 69 r. po Chr. aż do października 1874 r. Te dwa okresy dają nam drugi jeszcze dzień i noc Wiek Ewangelii: Żydowskie Żniwo, okres pomiędzy nim i Żniwem Ewangelii. Jest powód, dlaczego dwa Żniwa są nazywane dniami i dlaczego następujące po nich okresy aż do następnych dni są nazywane nocami. Opierając się na fakcie, że w świecie natury słońce świeci w ciągu dnia, a księżyc w ciągu nocy (1 Moj. 1:16) Biblia wśród innych rzeczy używa słońca dla przedstawienia Nowego Testamentu a księżyc dla przedstawienia Starego Testamentu (Iz. 60:19; 30:26; Mat. 24:29; Dz. Ap. 2:20; Obj. 6:12; 8:12; 12:1). Dlatego też okresy w czasie których głównie Nowy Testament jako symboliczne słońce daje światło są dniami, a zaś okresy w czasie których Stary Testament jako symboliczny księżyc głównie świeci są symbolicznymi nocami.

(21) Jest to oczywiste, że prawdy Nowego Testamentu świeciły w czasie Żniwa Żydowskiego, jak tego dowodzi nauka owych czasów i powstanie Nowego Testamentu. Było więc Żniwo Żydowskie dniem w odróżnieniu od nocy. W czasie tym świeciła także część światła Starego Testamentu, lecz w mniejszym stopniu niż światło wówczas świecące Nowego Testamentu. Ten fakt może być przedstawiony przez częściowo świecący księżyc, gdy jest widziany w części dnia szczególnie gdy księżyc przeszedł ostatnią kwadrę. Zbadanie pism Pastora Russella - nauk parousyjnych - objawia ten sam fakt, bo jego pisma składają się głównie z przedstawienia nauki Nowego Testamentu, choć w mniejszym stopniu również składają się z krótkich przedstawień Starego Testamentu. Porównanie ilości komentarzy poświęconych Staremu i Nowemu Testamentowi tak jak to jest ukazane w Bereańskim Komentarzu dowodzi prawdziwości tej myśli, gdy się pamięta, że Nowy Testament, jeśli chodzi o jego rozmiar, równa się jednej czwartej Starego Testamentu. Pisma Jana stanowią te pisma Nowego Testamentu, które powstały po Żniwie Żydowskim, a w świetle symboliki studiowanej są one dobrą ilustracją światła, które daje jeszcze przez chwilę słońce, choć już zapadło za horyzontem. Po tym nadeszła symboliczna noc, trwająca aż do Żniwa Ewangelii. Historyczne zaś fakty potwierdzają tę symboliczną interpretację: bowiem gwiazdy pięciu Kościołów świeciły więcej światłem Starego Testamentu niż światłem Nowego Testamentu. Przykłady tego to: Ariusz główny mąż Gwiazdy Pergamos, Klaudiusz z Turynu, był głównym mężem Gwiazdy Tyjatyry, Marsiglio (zwany także

Marsiliusz), który był głównym mężem Gwiazdy Sardis i Jan Wessel, główny mąż Gwiazdy Filadelfii. (Tych czterech głównych mężów pochodziło pozafiguralnie z „ośmiu ksiąg” Mich. 5:5). Wszyscy oni głównie pisali na tematy Starego Testamentu. Powód, że tak było, jest jasny. Poza tym, co papieżstwo wyciągnęło ze źródeł pogańskich, stanowiących pokazną część jego imitacji, sfalszowało też wiele nauk Starego Testamentu, dotyczących Chrystusa w Jego nauczaniu, praktyce i organizacji. To naturalnie zmuszało nie tylko głównych ale i podrzędnych nauczycieli tych gwiazd, do przedstawienia w sposób prawdziwy odpowiednich tekstów Starego Testamentu i faktów błędnie przedstawianych przez papieżstwo celem unicestwienia błędnej nauki o Chrystusie.

(22) Jednak pełnia symbolicznego księżycyca nie świeciła w okresie między Żniwami. Wiele z tych tekstów i faktów, na temat których bracia owi robili komentarze było rozumianych przez nich tylko częściowo, jak tego dowodzą pisma Klaudiusza z Turynu, Piotra Abelarda, Marsyliusza, Wyclifa, Wessela, Lutra, Cranmera itd. Chociaż rozumieli je oni dość dobrze na to, by przedstawić i pobić błędność papieskich interpretacji ze Starego Testamentu. Pod tym zaś względem wypełnili oni w zasadzie Bożą intencję. Z nadejściem reformacji (okresów Sardis i Filadelfii) był długi wczesny i późniejszy świt, gdy ta noc się skończyła, podobnie jak nasz wczesny północny świt letni poprzedzający Dzień Parousji. Z punktu widzenia zaś rozważanej symboliki to tłumaczy stosunkowo większe używanie tekstów Nowego Testamentu w czasie okresów gwiazd Sardis i Filadelfii w porównaniu z trzema poprzednimi okresami, a specjalnie w porównaniu z drugim i trzecim okresem. To zaś posługiwanie się Nowym Testamentem stale wzrastało w miarę jak okresy Sardis i Filadelfii postępowały; a gdy dojdziemy do braci Wesley, Stone i Millera, zauważymy, że Nowy Testament zajmuje coraz ważniejsze miejsce w ich naukach i pismach. W czasie Epifanii czyli nocy następującej po dniu Parousji świeci pełny symboliczny księżyc. To zaś tłumaczy coraz jaśniejsze przedstawienie faktów i tekstów Starego Testamentu oraz zwalczanie wiążących się z tym błędów w czasie okresu Epifanii. I tak będzie dopóki wszystko to ze Starego Testamentu, co nie zostało wyjaśnione przez naszego Pastora, zostanie wyjaśnione pod koniec Epifanii (Rzym. 15:4; Iz. 30:25, 26). Nie tylko to, bo skoro się zbliżamy do końca nocy Epifanii, wchodząc w świt dnia Tysiąclecia, odrębnego od dnia Parousji i nocy Epifanii (zwróćmy uwagę na różnicę pomiędzy tym a Świtem Tysiącletnim), który jest końcem rządów grzechu przedstawianych jako noc (Psalm 30:6); zgodnie z

badaną symboliką sprawy Nowego Testamentu stopniowo znów się wysuwają na czoło. Od dawna obiecane wyjaśnienie ks. Objawienia będzie wówczas dane, które też obali wszystkie fałszywe wyjaśnienia dawane ludowi Bożemu od czasu do czasu, specjalnie przez przywódców Lewitów. Symbolika ta wskazuje na to, że objaśnienie to nie przyjdzie tak prędko jak myśmy wpierw myśleli, tzn. bezpośrednio po wielkim trzęsieniu ziemi. Prawdopodobnie znacznie ono dopiero być pisane w czasie anarchii. To zaś nam pozwoli na wykorzystanie dłuższego czasu, by przez artykuły na temat 4 księgi Mojżesza etc. dać zapas wiedzy o historii Kościoła biblijnie w typach przedstawionej i przygotować dobrze Kościół w odpowiedniej wiedzy, by mógł ocenić należycie wyjaśnienie księgi Objawienia.

(23) Jesteśmy więc obecnie w czasie jednej z nocy Wieku Ewangelii. Dlatego też winniśmy oczekiwać, że księżyc - Stary Testament - głównie daje światło. Oczekiwać zaś, że słońce, czyli Nowy Testament głównie będzie świecić, jest rzeczą nierozsądną, skoro okres dnia jest właściwą porą dla słońca aby świeciło, a zaś okres nocy okresem właściwym świecenia księżycyca. Przyjaciele nasi Lewici często krytykują braci Epifanii z powodu posługiwania się przez nich w dużym stopniu Starym Testamentem, w szczególności zaś jego typami, Wołając: „Dajcie nam nauki z Nowego Testamentu! My chcemy prawd Nowego Testamentu a nie typów Starego Testamentu!” Na to dajemy im racjonalną odpowiedź: Myśli Nowego Testamentu przyszły jak należało w Dniu Parousji jako promienie symbolicznego słońca. My zaś jesteśmy teraz w nocy i światłem właściwym obecnie jest światło księżycyca. Skoro zaś Pastor Russell dał nam dużo z Prawdy proroczej Starego Testamentu, światło obecnie właściwe, są to specjalnie figuralne prawdy symbolicznego księżycyca. Ci zaś, którzy wołają o światło symbolicznego słońca i lekceważą światło symbolicznego księżycyca czynią, musimy to powiedzieć, próżne wysiłki, by ściągnąć na nowo słońce, które zaszło, które tak bezowocne są jakby były wysiłki tych, którzy by chcieli sprowadzić na nowo materialne słońce, gdy ono zaszło i jest literalna noc. Jest oczywistym, że niemożliwością jest sprowadzenie zarówno literalnego jak i symbolicznego słońca! Ci zaś, którzy pogardzają światłem pełnego księżycyca „w tej nocy Epifanii i którzy twierdzą, iż obecnie winno świecić słońce, nie należą do tych, których we dniu nie uderzyło symboliczne słońce, a w nocy symboliczny miesiąc (Ps. 121:6). Ich postępowanie wydaje się wskazywać na to, że byli oni uderzeni albo przez jedno z nich, albo przez oba. Na to wskazuje ich urąganie symbolicznemu księżycowi, którego promienie oświetlają noc. Czynią oni to jak symboliczne wilki (klerykaliści) i psy (sekcjarze), podobnie jak literalne wilki i psy, które

wyją na jasne światło literalnego księżyca. Jesteśmy też zdania, że przywódcy Lewitów będą rzeć na to symboliczne światło księżyca podobnie jak literalne osły rżą w świetle pełni. Jeśli zaś chodzi o nas, to choć zdajemy sobie sprawę, że światło słoneczne dnia Parousji było lepsze, jaśniejsze i bardziej pożądane niż pełne światło księżyca nocy Epifanii, to jednak, skoro jesteśmy w tej nocy i wiemy, że światło ma głównie w niej przyjść z symbolicznego księżyca a nie zaś głównie z symbolicznego słońca, jesteśmy wdzięczni za bezchmurną księżycową noc rozjaśniającą nasze ścieżki i pozwalającą nam unikać zasadzek ciemności i iść jasną drogą sprawiedliwości. Radujmy się więc ukochani, i bądźmy wdzięczni za ten rodzaj światła, które Pan zechciał nam dać obecnie w nocy Epifanii i nie wołajmy, jak nieposłuszne dzieci o światło dnia w czasie nocy i nie pogardzajmy jasnością światła księżycowego w nocy, w której musimy pozostać, aż do dnia następnego.

(24) Niektórzy jednak mogą powiedzieć: „Miałeś wytłumaczyć różnicę pomiędzy słupem obłoku a słupem ognia, a zamiast tego tłumaczysz czym jest symboliczne słońce świecące w ciągu dnia i symboliczny księżyc, świecący w ciągu nocy. Czyż to łączy się z tematem”? Odpowiemy na to, iż czynimy tak bo symboliczne słońce i symboliczny księżyc oznaczają w sposób ogólny to samo, co i pozaobrazowy słup obłoku i ognia. Literalny słup obłoku i ognia służył Izraelowi w figurze w jego marszach i obozowaniach, oświecając drogę i miejsce odpoczynienia, pozaobrazowy zaś słup obłoku i ognia czyni to samo dla Duchowego Izraela w jego symbolicznych marszach i obozowaniach, co symboliczne słońce i księżyc czynią dla nich. Ten zaś fakt służy raczej do ścisłego utożsamienia ich, bo odmienne symbole sprowadzają odmienne działania tych samych rzeczy: Słowo Boże i Duch oświecają (słońce i księżyc) oraz prowadzą (słup obłoku i ognia). Dlatego też właściwym jest rozważanie symbolicznego słońca i księżyca celem wyjaśnienia pozafigury słupa obłoku i ognia. Z tego punktu widzenia, że przedstawiają one Prawdę i jej Ducha w Starym i Nowym Testamencie, możemy pojąć lepiej uwagę brata Russella, który podaje, że słup obłoku i ognia był manifestacją Bożej obecności w Izraelu (Z'07, 216, 217), podobnie jak mająca nadejść Prawdą i jej Duch są najbardziej wyraźnym dowodem obecności Bożej wśród wiernych Duchowego Izraela. W związku z tym, pokazaliśmy, że czasy dnia Wieku Ewangelii, przedstawione przez porę dnia, gdy słup obłoku był z Izraelem, są czasami żęcia w Żniwie Żydowskim i w Żniwie Ewangelicznym, i że słup obłoku, ukazujący się za dnia przedstawia Prawdę na czasie udzielaną z Nowego Testamentu i jej

Ducha w czasach żęcia. Również pokazaliśmy, że czasy nocy, gdy słup ognisty ukazywał się Izraelowi, przedstawiają okresy następujące natychmiast po tamtych okresach, pomiędzy nimi a dniem następnym, tzn. przedstawiają one okres pomiędzy dwoma Żęciami i okres pomiędzy Parousją a Tysiącleciem, tzn. Epifanię, podczas gdy sam słup ognia przedstawia Prawdę na czasie ze Starego Testamentu i jej Ducha. To zaś pozwala nam zauważyć, że jeszcze jest jeden dzień i jedna noc w Bożym planie. Tym dniem jest Tysiąclecie (Zach. 14:4-9; Iz. 25:9), kiedy słup obłoku (nauki Nowego Testamentu dostosowane do zarządzeń Nowego Przymierza i jego Ducha) poprowadzi Izraela w czasie Tysiąclecia, co jest przedstawione przez marsz Izraela z Etam do Morza Czerwonego (2 Moj. 13:20-22), Drogą Świętobliwości do jego ostatecznej próby na początku Małego Okresu. Trzecią zaś nocą będzie sam Mały Okres, przedstawiony przez noc (2 Moj. 14:20, 24, 27) nad Morzem Czerwonym, zaś słupem ognia będą prawdy Starego Testamentu przystosowane do potrzeb wiernych Małego Okresu i do jego Ducha. Zaś po nocy Małego Okresu będzie panował stały dzień bo „nie będzie tam nocy” (Obj. 22:5).

(25) „Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok, a jako widzenie ognia w nocy” (w. 16). „W tym cytacie mamy nie tylko w sensie podkreślenia powtórzone stwierdzenie z w. 15, lecz również i dodaną treść, że tak bywało ustawicznie ze słupem obłoku i ognia. Wierność Boga jako Wodza i Przewodnika Jego cielesnego Izraela jest w tych słowach przedstawiona, a zaś pozaobrazowo jest wyrażona nauka o wierności Boga jako Wodza i Przewodnika Duchowego Izraela. Ukochani, prawda tego dowiedziona została w przeszłości i zawsze to będzie prawdziwe aż bezpiecznie Duchowy Izrael dotrze do pozaobrazowego Chanaanu. Dlatego też prawda właściwa i jej Duch były obecne, gdy trzeba ich było, by wieść i prowadzić Duchowego Izraela w czasie Żniwa Żydowskiego, w przerwie następującej po nim aż do Żniwa Ewangelii w czasie Parousji i obecnie w czasie Epifanii. Zawsze gdy była tego potrzeba, ukochany Pan dawał Prawdę i jej Ducha Swym wiernym. Podczas, gdy stawał się On mniej więcej ciemnością dla niewiernych i częściowo wiernych, nigdy nie zawiódł On Swoich, dając im wystarczająco ze Swej Prawdy i jej Ducha, by wiodła ich i prowadziła do świętego Jego wzgórza, do Królestwa. Nigdy On też nie zawiedzie ich pod tym względem, bo „tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok a jako widzenie ognia w nocy”. Drodzy w Panu, tak długo jak trwamy w wierności możemy zawsze wyczekiwać pozaobrazowego ukazania się słupa obłoku i ognia wśród prawdziwego ludu Bożego i zawsze znajdziemy Go spoczywającego na nich, bo Bóg postanowił, by tak było; Jego bowiem wierny Kościół jest

odbiorcą i składem Prawdy na czasie i jej Ducha, a to jest zagwarantowane przez wierność Jehowy, Boga naszego i Ojca! Chwalcie naszego Boga, wy wszyscy święci Jego, a wysławiajcie pamiątkę świętobliwości Jego! Wierność Jego jest mocniejsza niż góry i trwalsza niż pagórki! Ona nigdy nie słabnie, nie wietrzeje, nie niszczy się: „Tak było zawsze!”

(26) Słup obłoku i ognia jednak nie był widzialny w równym stopniu dla wszystkich Izraelitów. Było to dla dwóch przyczyn: zwiększona odległość od słupa zmniejszyła jasność widzenia go oraz słabszy wzrok nie dozwalał widzieć go wyraźnie. Kapłani, którzy mieszkali najbliżej przybytku i pełnili w nim służbę widzieli go najwyraźniej. Następni byli Lewici, którzy mieszkali po nich najbliżej przybytku i pełnili służbę na dziedzińcu; oni widzieli z nieco mniejszą wyraźnością. Trzecimi z kolei byli ci, co mieszkali w obozie i widzieli go najmniej wyraźnie. Podobnie, drodzy bracia, pozaobrazowe Kapłaństwo, jako nowe stworzenia widzą pozafiguralny słup obłoku i ognia wyraźniej niż pozaobrazowi Lewici, jako usprawiedliwieni przez wiarę Wieku Ewangelii, ci zaś z kolei widzą wyraźniej od będących w pozaobrazowym obozie czyli tych, którzy pożądamy w pewnym stopniu społeczności z Bogiem, ale nie starają się nawet o tymczasowe usprawiedliwienie albo tych, którzy posiadając je już, znów przeszli z dziedzińca do obozu. Przyczyną tych różnic są różne symboliczne dystanse od ich symbolicznego miejsca postojów do pozaobrazowego słupa. Są również różnice widzialności symbolicznego słupa obłoku i ognia wśród tych, co należą do tej samej klasy. Tak więc, niektórzy Kapłani widzą pozaobrazowy słup znacznie wyraźniej niż inni. To wypływa z faktu, iż mają oni bystrzejszy duchowo wzrok, poparty przez większą miarę Ducha, specjalnie z badań, niż inni Kapłani. Dla podobnej przyczyny niektórzy usprawiedliwieni mają bystrzejsze wejrzenie w cechy usprawiedliwienia pozafiguralnego słupa niż inni usprawiedliwieni. Dla podobnej też przyczyny niektórzy z będących w pozaobrazowym obozie rozumieją prawdy usprawiedliwienia moralne i zasadnicze wyraźniej od innych mieszkańców obozu w pewnej części prawie całkowicie symbolicznie ślepych. Tak więc ci, którzy chodzą i zamieszkują blisko pozaobrazowego słupa obłoku i ognia są ubłogosławieni większym z niego światłem i Duchem niż ci, co chodzą i mieszkają nie tak blisko. To zaś wskazuje na to, jak bardzo pożądanym jest, abyśmy się przechadzali i mieszkali tak blisko postępującej Prawdy i jej Ducha, jak tylko możebne. Jeśli zaś tak uczynimy, światło jego i kierunek będzie prowadził nas wyraźniej i z większym błogosławieństwem, aż wreszcie przy-

będziemy do naszego Chanaanu, naszego domu i dziedzictwa, aby na zawsze w nim pozostać w błogosławieństwie i spoczynku.

(27) W. 17 podaje w skrócie to co jest przedstawione w szczegółach w w. 18-23. Pokazuje on, że ilekroć obłok się podnosił ku górze znad przybytku, Izraelici zaczynali wędrówkę, a ilekroć słup obłoku odpoczywał, obozowali. To jest równie symboliczne jak i inne sprawy dotyczące słupa obłoku i ognia, które rozważaliśmy. Co jest przedstawiane przez początkowe wznoszenie się słupa obłoku i ognia, jego poruszanie się, posuwanie oraz zatrzymywanie się. Zarówno skomplikowane symbole jak i nasze własne doświadczenie dostarczają nam na to odpowiedzi. Ponieważ słup ten przedstawia Prawdę na czasie i jej Ducha, początek jego ruchu przedstawia w sposób odpowiedni początek rozwijania się Prawdy i jej Ducha. Zgodnie z tym, ponieważ słup po tym początku posuwał się, a więc to jego posuwanie się przedstawia dalszy rozwój postępującego światła i jego Ducha. Zaś zatrzymanie się tego słupa przedstawiałoby dopełnienie się odpowiedniej Prawdy i jej Ducha. Tak więc każdy postęp słupa w kierunku Chanaanu przedstawia postęp Prawdy i jej Ducha w pewnym kierunku lub pewnych kierunkach. Ten zaś proces oczywiście ma początek przedstawiony przez początek ruchu słupa oraz zakończenie przedstawione przez zatrzymanie się słupa. W tych zaś sprawach bardzo ważna zasada biblijna zwraca naszą uwagę. Jest wyrażona za pomocą różnych określeń, jak np.: „pokarm na czas słuszny” (Łuk. 12:42), „światłość jasna, która im dalej tem bardziej świeci” (Przyp. 4:18), „świadeństwo czasów jego” (1 Tym. 2:6). W tych wyrażeniach jest wskazany postęp Prawdy, bo Prawda biblijna ma tę właściwość, iż postępuje naprzód przez rozwijanie się w odpowiednim czasie. Postępuje zaś ona tak, aby przystosować się do różnych potrzeb, doświadczeń i okoliczności ludu Bożego. Zarówno pod tym względem jak i pod wieloma innymi względami Biblia się różni od różnych wierzeń ludzkiego wymysłu, które na podobieństwo drewnianych koników wznoszą się i obniżają, ale nie czynią żadnego postępu. Dlatego też można bezpiecznie poddać swe myśli Biblii pod przewodnictwo, lecz nie wierzeniom wymyślonym przez ludzi.

BEREAŃSKIE PYTANIA

(17) Jakie rozumowanie potwierdza ten wniosek? Przez co lud Boży uzyskuje życie? Jak tego dowodzą teksty Pisma Świętego? Co prowadzi ich po drodze? Jak tego dowodzą cytowane teksty? Co wynika z nieposiadania Prawdy? Jak tego dowodzą teksty Pisma Świętego? Co jeszcze prowadzi lud Boży? Jaki jest tego związek z uzyskiwaniem życia? Jak teksty Pisma Świętego dowodzą, że Duch też daje życie? W jaki jeszcze sposób działa Duch? Jak tego dowodzą ustępy Pisma Św.? Co wynika z nieobecności działania Ducha? W jaki sposób wskazuje na to Pismo Święte? Jakie dwie rzeczy zachodzą przy rzeczywistym chrzcie? Jak tego dowodzą teksty Pisma Św.? W jaki sposób cytowane teksty dowodzą, że Bóg mówi i działa z Prawdy i jej Ducha? Jaki wniosek wynika z Pisma Świętego i faktów podanych w tym paragrafie co do pozafigury słupa obłoku i ognia? Co potwierdza ten wniosek? Pod jakim względem słup ten przedstawia Prawdę i jej Ducha?

(18) Co mówi w. 15 w pierwszym rzędzie? 2 Moj. 40:33, 34? Co przedstawia przybytek? Pod jakimi trzema względami? Co zazwyczaj przedstawia przybytek na puszczy? Świątynia Salomona? W jakim jeszcze zastosowaniu są używane słowa „przybytek” i „świątynia”? Jak tego dowodzą cytowane teksty? Co jest pozaobrazem przybytku z w. 15? Jaki jest w związku z tym jego pozafiguralny dzień? Co jest przedstawione przez wzniesienie przybytku? Jako co? Przed czym on w pierw nie istniał? Kiedy pozafiguralny dziedziniec, jego ołtarz i umywalnia, pierwsza zasłona i Najwyższy Kapłan pochylający się pod nią zaczęli istnieć? Co zaczęło istnieć przy spłodzeniu Jezusa? Przy Jego śmierci? Zmartwychwstaniu? Co zaczęło istnieć dla Kościoła od zesłania Ducha Św. przez jego usprawiedliwienie i poświęcenie? Przez jego spłodzenie z Ducha? Co stałe miało miejsce od tego czasu, gdy każdy z członków miał te trzy doświadczenia? Kiedy pozaobrazowy dziedziniec i świątynia zostały ukończone, gdy chodzi o Kościół? Przez jak długi czas pozaobrazowa druga zasłona była wznoszona? Kiedy będzie to zakończone? Od kiedy i przez co pozaobrazowa Świątynia Najświętsza i skrzynia Arki Przymierza zaczęły istnieć, jako przedstawiające Kościół? Kiedy będą one zakończone? Co jest przedstawione w krótkich słowach przez wznoszenie przybytku z w. 15? Jaki jest czas na tę pracę? Czego to dowodzi, gdy chodzi o dzień z w. 15? Jak tego dowodzą cytowane teksty Pisma Świętego?

(19) Co jest przedstawione przez to, że słup obłoku i ognia okrywał przybytek? Co to znaczy? Jak tego dowodzą cytowane teksty Pisma Św.? Co jest specjalnym przywilejem Chrystusa? Jak to jest pokazane pozytywnie i negatywnie w typie? Komu to się wydaje niedorzeczne? Pomimo tego, co jest prawdą w tej sprawie? Co jest rozumiane przez to, że Kościół jest składnicą Prawdy

i jej Ducha? Jak będzie nadal pomimo szyderstw świata? Jak to się przedstawia w kontraście do wielkich tego świata? Jaką postawę to nam daje względem korzyści, jakimi najbardziej uprzywilejowani tego świata są obdarzeni?

(20) Jaki charakter ma dzień i noc z w. 15? Ile symbolicznych nocy i dni było w Wieku Ewangelii? Co było pierwszym dniem i nocą wspomnianą w par. 5? Jak cytowane teksty dowodzą, że tak jest istotnie? Jak tego dowodzą 1 Kor. 3:13 i Efez. 6:13? Co jest nocą z Iz. 21:11, 12? Co z tego wynika, gdy chodzi o poprzedzający ją dzień? Jak są te dwa okresy przedstawione u Jana 9:4? Co jest drugim sposobem zastosowania tych terminów? Dlaczego? Co te dwa okresy nam dają? Jaka jest naturalna podstawa do użycia tych symboli nocy i dni? Jaki użytek zgodnie z tym czyni Biblia z symbolicznego słońca i księżyca? Jak tego dowodzą cytowane teksty? Jakie więc nazwy są odpowiednio nadane okresom, w których świeci jedno lub drugie?

(21) Kiedy świeciło symboliczne słońce? Jakie fakty tego dowodzą? Co z tego wynika? Czego ten fakt nie wyklucza? Jak te dwa rodzaje światła świeciły, porównując jedno z drugim? Jakie zjawisko natury jest tego ilustracją? Co się okazuje przy badaniu nauk parousyjnych? Dlaczego? Co tego dowiedzie bardzo prędko? Które pisma Nowego Testamentu powstały po Żniwie Żydowskim? Jak ten fakt jest ilustrowany przez badaną symbolikę? Co się zaczęło po tym, trwając aż do Żniwa Ewangelii? Jak historyczne fakty potwierdzają tę symboliczną interpretację? Czyje pisma dowodzą tego? W jakim stosunku każdy z nich był do gwiazdy danego okresu? Jaka jest przyczyna tego, że pisali oni głównie na tematy Starego Testamentu? Z jakich dwóch źródeł głównie pochodzą błędy papieżstwa? Jakie są główne punkty jego błędów? Do czego ten fakt zmusił członków powyżej wzmiankowanych czterech gwiazd, by czynili w związku ze Starym Testamentem?

(22) Co nie świeciło między dwoma Żniwami? Na co to wskazuje? Czyje pisma są tego ilustracją? Czego pozwoliło im dokonać częściowe zrozumienie przez nich Starego Testamentu? Co w ten sposób wypełnili oni? Jaka część nocy była w czasie okresów Sardis i Filadelfii? Co w naturze jest przykładem takiego długiego świtu? Co to tłumaczy? W jaki sposób to się rozwijało? Jak było z tego punktu widzenia w czasie trzech ostatnich członków gwiazdy Filadelfii? Kim oni byli? Jaki księżyc świeci w czasie nocy Epifanii? Jakie to fakty tłumaczy? Czego należy oczekiwać nim się ona skończy? Jak tego dowodzą cytowane teksty Pisma Św.? Jaki trzeci dzień nastąpi po nocy Epifanii? Czym się ten świt różni od świtu Tysiąclecia przedstawionego przez naszego Pastora? Co wtedy wyjdzie na czoło według badanej symboliki? Co do jakiej księgi Pisma Św. przyjdzie to światło? Co wyjaśnienie jej jeszcze sprawi? Co ten symbol ukazuje, jeśli chodzi o czas jej wyjaśnienia, negatywnie i pozytywnie? Czego nam to pozwoli dokonać?

(23) W jakiej części Wieku Ewan-

geli jesteśmy obecnie? Co powinno teraz świecić według naszych oczekiwań? Dlaczego jest nielogicznym oczekiwać, by świeciło symboliczne słońce? Na jakiej zasadzie Lewici krytykują Kapłanów Epifanii? Czego się oni natomiast domagają? Jaką damy im odpowiedź? Jak odpowiemy na ich krytykę posługiwania się przez nas typami? Jeżeli będą oni domagać się w dalszym ciągu światła Nowego Testamentu a lekceważyć typy Starego Testamentu, co im powiemy? Czego nie można dokonać z symbolicznym i literalnym słońcem? Do kogo tacy krytycy nie mogą być zaliczeni? Czemu nie? Jak to jest ukazane? Podobnie do czego dokonują oni tego symbolicznego szczekania? Jaki jest na to przykład w naturze? Jakie zjawisko w naturze symbolizuje rżenie przywódców Lewitów na pełnię księżyca Epifanii? Jaki należy mieć pogląd na światła Parousji i Epifanii? Jaką postawę mieć winniśmy w stosunku do światła Epifanii? Jakie trzy czynniki powinny się do tego przyczynić? Co powinniśmy w związku z tym zrobić? Do kogo nie powinniśmy być podobni? Dlaczego?

(24) Co niektórzy mogą powiedzieć o naszym wyjaśnieniu działania symbolicznego słońca i księżyca w związku z naszą dyskusją na temat pozaobrazowego słupa obłoku i ognia? Jaką odpowiedź dać im możemy? Jaki więc jest związek pomiędzy symbolicznym słońcem i księżycem a pozaobrazowym słupem obłoku i ognia? Jakie różne działania te dwa rodzaje symbolów ukazują? Dlaczego możemy właściwie nazwać słup obłoku i ognia manifestacją Bożej obecności w Izraelu? Jaki jest rezultat naszych badań dotyczących pory dnia i pory nocy Wieku Ewangelii? Dotyczących ich symbolicznych słońc i księżyców oraz słupów obłoku i ognia? Jaki jeszcze dzień i noc będzie w Bożym planie? Co będzie dnia tego słupem obłoku? Tej nocy - słupem, ognia? Jak cytowane teksty dowodzą tego dnia i tej nocy? Jak tekst z 2 Moj. 13:20-22 łączy się z tą porą dnia? Czego więcej nie będzie po Małym Okresie? Dlaczego?

(25) Jak należy rozumieć 4 ks. Moj. 9:16? Jakie dwie sprawy są tam poruszone? Co jest uwypuklone w tym wierszu? Co jest tego

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sprostowanie. W Teraźniejszej Prawdzie w N-rze 121, str. 4, szpalta 1 było podane, że „C.A. Zieliński poniżył się do kradzieży pieniędzy z portmonetki posłannika na zakup zbytkowego jądła wbrew jego wyraźnemu zakazowi”. Wydawca wycofuje to oświadczenie, ponieważ nie był świadkiem takiego czynu, ale podał to w artykule, będąc za-

pozaobrazem? Jak było co do tego w przeszłości? Jak będzie w przyszłości? W jakich czterech okresach okazało się to prawdziwe? Dla kogo to się wypełniło? Jakie kontrasty znajdujemy w związku z tym? Czego to jest gwarancją na przyszłość? Co tego dowodzi? Dlaczego jest to prawdziwe, zgodnie z Bożym zamiarem? Do czego nas taka wierność winna pobudzać? Jak ona się przejawia?

(26) Jakie różnice dotyczące widzialności słupa istniały między różnymi Izraelitami? Jakie dwie przyczyny to tłumaczą? Kto przebywał i służył najbliżej? Jaki miało to skutec? Jacy ludzie drudzy z kolei widzieli najjaśniej? Dlaczego? Jacy widzieli z najmniejszą wyrazistością? Dlaczego? Co jest pozaobrazem tych trzech sposobów widzenia słupa? Jaka jest przyczyna tych trzech różnic? Jaka istniała inna przyczyna tych różnic widzenia w figurze i pozafigurze? Jak to jest ilustrowane między Kapłanami? Lewitami? Obozującymi w figurze i pozafigurze? Jak pod tym względem przedstawiają się niektórzy w pozaobrazowym obozie? Jak można całą tę sprawę przedstawić pokrótce? Co nam to sugeruje? Co wynika z tego?

(27) Co podaje w skróceniu w. 17? Na co to wskazuje? Jaki jest charakter tego stwierdzenia? Jakie dwie rzeczy dostarczają odpowiedzi co do znaczenia rozpoczęcia posuwania się słupa, posuwania się naprzód i zatrzymywania się go? Co jest przedstawione przez początek ruchu słupa? Dlaczego ta odpowiedź jest prawdziwa? Co jest przedstawione przez posuwanie się słupa naprzód? Dlaczego ta odpowiedź jest prawdziwa? Co jest przedstawione przez jego zatrzymywanie się? Dlaczego ta odpowiedź jest prawdziwa? Jakie jest zsumowanie tej linii argumentów? Jakie dwie rzeczy w to z konieczności wchodzi? Jak każda z nich jest przedstawiona? Na co przez to zwrócona jest nasza uwaga? Jak tego dowodzą cytowane teksty? Jaką cechę szczególną ma Prawda Biblijna? Dlaczego? W przeciwieństwie do czego Prawda Biblijna ma tę cechę? Jak ta różnica wpływa na nasz stosunek do nich?

pewniony że tak było. Ponieważ Zieliński zaprzecza by miał dopuścić się kradzieży, uważamy że jego czyny mogły być źle zrozumiane lub błędnie przedstawione w tym względzie. Wobec tego jesteśmy zadowoleni, że możemy w duchu sprawiedliwości wycofać powyższe oświadczenie.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne - Dwumiesięcznik -
Pełnomocnik R.G. Jolly 2101-13 South 11th St.,
Philadelphie 48, Pa., U.S.A.

Zarządzenia dla Pola Polskiego we Francji.

Zamówienia na literaturę oraz korespondencje ogólną, kierować do br. Joseph HERMAN, rue de la Gare CALONNE RICOUART (Pas de Calais)

W sprawach osobistych prosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do br. Marcel CARON Ecole J. Ferry BARLIN (P.d.C)